

KS. TADEUSZ ZADYKOWICZ

PROBLEM ARGUMENTACJI W TEOLOGII MORALNEJ  
– ISTOTA I POTRZEBA UWSPÓŁCZEŚNIANIA

THE PROBLEM OF ARGUMENTATION IN MORAL THEOLOGY  
– THE ESSENCE AND THE NEED OF MODERNIZATION

**A b s t r a c t.** The exposition of moral theology devoid of adequate arguments for the presented theses will always be too superficial, cursory and not profound enough. This is why the task for theologians-moralists is to look for such ways of detailed arguments that would be adequate for the existing social and religious-moral situation. The traditional way of argumentation „from authority” today should be considered definitely insufficient, which, however, does not mean questioning its validity in general. Similarly, the strictly theological argument may not be rejected. However, faith and love should be treated in this argumentation not only as single duties, but as uniform principles integrating the whole morality. Justification of the theological type, because of the modern moral-social situation and the character of culture, however, has to be complemented with personalistic and pragmatic aspects, which may be aided by the adequate use of data coming from the so-called science of man. The „new” argumentation should also to a greater degree take into consideration the new meaning of some concepts and the specificity of the addressee’s circles.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Key words:** moral norm, duty, argumentation (in moral theology).

Refleksja teologicznomoralna została w ostatnich latach zdominowana przez głębokie kontrowersje. Spór między różnymi stanowiskami w kwestiach

nawet najbardziej fundamentalnych odcisnął swoje piętno także na sposobach argumentacji, do jakiej odwołują się teologowie moraliści w wydawanych przez siebie sądach o dobru i złu ludzkich czynów oraz samego ich autora. Można nawet powiedzieć, że sam sposób szczegółowych uzasadnień stał się przedmiotem sporu, którego linia przebiega między standardowymi stwierdzeniami, ukazującymi konsekwencje wiary w życiu moralnym a próbami głębszego uwzględnienia charakteru współczesnej kultury, której przesłanie traktowane jest w kategoriach wyzwania (po)nowoczesności. Nie ulega wątpliwości, że problem argumentacji w teologii moralnej będzie narastał wraz z pojawianiem się nowych zjawisk oraz w związku z postępującym zróżnicowaniem społeczeństw, w których nie wszyscy wyprowadzają moralną kwalifikację czynów z tych samych źródeł. Dlatego warto podjąć refleksję nad tym podstawowym dla etyki teologicznej zagadnieniem, biorąc pod uwagę zwłaszcza wyzwania moralne teraźniejszości i przyszłości.

Problem uzasadniania norm moralnych, ich słuszności i obowiązywalności należy postrzegać w szerszym kontekście relacji między Urzędem Nauczycielskim Kościoła a teologią moralną. Choć to do Magisterium należy nauczanie także w dziedzinie moralności, to możliwa i konieczna jest na tym polu jego współpraca z teologami moralistami. Ci bowiem, będąc włączonymi w misję Kościoła, są zobowiązani do przekazywania całości jego nauczania moralnego. Jednakże zadania teologów moralistów nie wyczerpują się jedynie w przekazywaniu i komentowaniu tego, co zostało w sposób autorytatywny ogłoszone. W pewnych przypadkach mają oni za zadanie uzupełnienie tego nauczania, nade wszystko od strony argumentacji, albowiem w przypadkach, kiedy ludzka argumentacja w tym nauczaniu okazuje się niewystarczająca, obowiązkiem teologów moralistów jest poszukiwanie coraz głębszych rozumowych uzasadnień, przekonywanie o słuszności i ważności nakazów, ich wzajemnych powiązaniach oraz odniesieniu do ostatecznego celu człowieka<sup>1</sup>. Można więc powiedzieć, że zadaniem teologów moralistów jest nieustanne „uwspółcześnianie” argumentacji w stosunku do tradycyjnych sposobów. Pewne wyznaczniki tego „uwspółcześniania” da się wskazać w powiązaniu ze współczesnym kontekstem życia religijno-moralnego.

---

<sup>1</sup> Por. VS 110. Por. także: J. NAGÓRNY. *Teologia moralna*. W: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego*. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN 2014 s. 541.

## I. TRADYCYJNE SPOSOBY ARGUMENTACJI

Melchior Cano (1509-1560) w swoim dziele *De locis theologicis*, uznawanym za pierwszy podręcznik metodologii teologii, wymienia i analizuje tzw. *loci theologici*, czyli źródła, z których należy czerpać argumentację w dowodzeniu teologicznym. Zalicza do nich dowody teologiczne oparte na autorytecie (Pismo Święte, Tradycja, nauczycielski urząd Kościoła, sobory, ojcowie Kościoła, teologowie scholastyczni, kanoniści) oraz dane rozumowe (poznanie rozumowe, racje filozoficzne, argumenty z historii). Rozróżnienie to miało znaczenie przede wszystkim dla dogmatyki, nie pozostało jednak bez wpływu i na refleksję teologicznomoralną<sup>2</sup>, która w ciągu swoich dziejów różnie rozkładała akcenty w uzasadnianiu stawianych tez<sup>3</sup>.

Tradycyjny sposób argumentacji norm moralnych polegał na odwoływaniu się do autorytetu Chrystusa, ustanowionego przez Niego Prawa oraz do Jego przykładu<sup>4</sup>. Już Ojcowie Kościoła swoje pouczenia moralne uzasadniali tekstami Pisma Świętego. Wykazywali przez to wyższość moralności chrześcijańskiej w stosunku do pogańskiej. Zamiast przykładów z historii rzymskiej podawali przykłady biblijne, przeciwstawiając mądrość proroków i patriarchów mądrości filozofów, a etykę chrześcijańską etyce świeckiej – arystotelesowskiej czy stoickiej.

Jednak już niektóre z wczesnochrześcijańskich dzieł łączą argumentację biblijną oraz rozumową wykazując tym samym uniwersalny charakter etyki chrześcijańskiej<sup>5</sup>. Znacznie później, zwłaszcza w okresie Oświecenia, ten rozumowy sposób uzasadniania zaczął dominować i niestety wiązał się z równoczesnym wyeliminowaniem bądź znacznym ograniczeniem argumentacji biblijnej. Wprowadzenie do refleksji teologicznomoralnej takich kierunków

---

<sup>2</sup> Por. J. PRYSZMONT. *Historia teologii moralnej*. Warszawa: ATK 1987 s. 109.

<sup>3</sup> Sposoby uzasadniania norm moralnych porządkuje W. BOŁOZ w artykule *Współczesne sposoby uzasadniania norm moralnych*. W: *Veritatem facientes. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Franciszka Greniuka*. Red. J. Nagórny, J. Wróbel. Lublin: RW KUL 1997 s. 361-374. Por. TENŻE. *Uzasadnienie norm moralnych w świetle prawdy o Bogu na podstawie nauki Soboru Watykańskiego II*. W: *W kierunku religijności*. Red. B. Bejze. Warszawa: ATK 1983 s. 195-204.

<sup>4</sup> Por. W. SCHÖPSDAU. *Wie der Glaube zum Tun kommt: Wege ethischer Argumentation im evangelisch-katholischen Dialog und in der Zusammenarbeit der Kirchen*. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 2004 s. 16.

<sup>5</sup> Etapy przyswajania kultury grecko-rzymskiej przez Ojców Kościoła przedstawia T. PINCKAERS. Por. *Źródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia*. Tłum. A. Kuryś. Poznań: W drodze 1994 s. 197-200.

filozoficznych, jak empiryzm, utylitaryzm, materializm czy naturalizm, pozbawiło tę refleksję fundamentów teologicznych i skierowało ją na tory skrajnego racjonalizmu.

Niedowartościowanie argumentu biblijnego stało się cechą teologii moralnej – paradoksalnie – w dobie jej usamodzielnienia się. Uzasadnianie oparte było wówczas, zgodnie z powszechnie panującą wtedy modą, w zasadzie wyłącznie na powadze cytowanych autorytetów – teologów i kanonistów<sup>6</sup>. W dorobku moralistów tego okresu nie widać treści objawionych, zawartych w Piśmie Świętym i Tradycji, w nauczaniu moralnym Magisterium Kościoła. Co ciekawe, brak argumentów biblijnych zaznacza się nawet wówczas, gdy wyklada się problematykę wiary i innych cnót teologicznych, czy sakramentów, w której – jak można by oczekiwać – tego rodzaju elementy powinny dojść do głosu w szerokim zakresie<sup>7</sup>. Reakcją na to niedowartościowanie Pisma Świętego były postawy skrajnie antyfilozoficzne, które wyrażały się w stosowaniu wyłącznie argumentacji biblijnej, ewentualnie uzupełnionej o nauczanie Ojców Kościoła oraz orzeczenia Soborów<sup>8</sup>.

Istotną rolę w uzasadnianiu norm moralnych od początku posiadał autorytet. Rolę takiego autorytetu pełniło nie tylko Pismo Święte, ale także nauczanie Kościoła, w tym nauczanie samych Ojców Kościoła oraz teologów. Sposób argumentacji, w którym rozstrzygającym dowodem za przyjęciem bądź odrzuceniem jakiejś opinii jest powaga teologów, często przytaczanych w większym lub mniejszym stopniu, zyskał miano scholastycznego. W przeszłości objawiał się on w szczególnej predylekcji do autorów zgodnie z przynależnością zakonną (np. szkoła dominikańska – św. Tomasz; szkoła franciszkańska – św. Bonawentura, Jan Duns Szkot; redemptoryści – św. Alfons Liguori). Na tym też tle zrodził się specyficzny sposób uzasadniania na drodze polemiki z poglądami autorów inaczej rozwiązujących błahe nieraz i nie zasługujące na uwagę kwestie. Dzisiaj ten sposób argumentacji „z autorytetu” oraz prowadzenie polemiki w oparciu o uzasadnienia *stricte* religijne i teologiczne przyjmują formę trudnego bądź wręcz niemożliwego do przyjęcia doktrynerstwa.

---

<sup>6</sup> Por. F. GRENIUK. *Teologia moralna w swej przeszłości*. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2006 s. 72.

<sup>7</sup> Przykładem takiego podejścia jest dzieło Hermanna Busenbauma (1600-1668) *Medulla theologiae moralis*. Por. F. GRENIUK. *Teologia moralna w swej przeszłości* s. 90.

<sup>8</sup> Taka postawa cechowała pierwsze próby ubiblijnienia teologii moralnej w XIX w., a dzisiaj znajduje wyraz w tzw. biblicyzmie.

Sposób uzasadniania „z autorytetu” przerodził się z czasem w podejście skrajnie jurydyczne. Ocena konkretnych przypadków (kazuśów) była oparta w zasadzie wyłącznie na prawie pozytywnym. Głoszono niemożliwość uzasadnienia norm moralnych bez odwołania się do woli prawodawcy. Ostatecznego uzasadnienia norm i całego porządku moralnego upatrywano w woli Boga, w Jego arbitralnej i niczym nie motywowanej decyzji (pozytywizm teonomiczny). Niekiedy do tej argumentacji włączało się nawet prawo świeckie<sup>9</sup>. Najbardziej znanym głosicielem takiego poglądu był Wilhelm Ockham. Na przerost elementu prawnego w argumentacji narażona była w przeszłości i pozostaje nadal teologia moralna kazuistyczna. Charakterystyczny dla niej legalizm zawsze naruszał właściwą równowagę wewnętrzną argumentacji teologicznomoralnej oraz prowadził do minimalizmu.

Inną kategorią, która w teologii moralnej zyskała rangę argumentu, była kategoria grzechu. Wyrażając wzajemną zależność prawa i moralności, grzech jawił się jako droga do samoizolacji człowieka, jako przeszkoda we właściwym ukierunkowaniu na wspólnotę. Dlatego to właśnie on był i jest ciągle przez wielu uznawany za kategorię rozstrzygającą o działaniu bądź niedziałaniu<sup>10</sup>. Termin ten ma zresztą swoje odpowiedniki w innych naukach (w filozofii, prawie, socjologii) i dlatego jego siła argumentacyjna wykracza poza ocenę działań o charakterze wertykalnym.

Do tradycyjnych sposobów uzasadniania norm moralnych należy zaliczyć także odwoływanie się do kategorii szczęścia<sup>11</sup>. Widać w tym wyraźny wpływ tradycji filozoficznej i teologicznej. Błogosławieństwo, obiecane w zamian za zachowanie prawa, jest jednym z podstawowych tematów zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu<sup>12</sup>. Obietnica ta miała swoiście stymulować procesy edukacyjne wszystkich członków ludu Przymierza. Szczęście i życie wieczne (*vita beata*) jako najwyższe dobro i cel ostateczny polega na poznaniu Boga (por. J 17,3) i na korzystaniu z owoców dobrych uczynków (m.in. pokoju). Szczęście stanowiło więc motyw działania, a jego osiągnięcie cel życia moralnego i oso-

---

<sup>9</sup> Por. F. GRENIUK. *Teologia moralna w swej przeszłości* s. 111.

<sup>10</sup> Por. Ch. BERKENKOPF. *Sünde als ethisches Dispositiv: über die biblische Grundlegung des Sündenbegriffs*. Paderborn [u.a.]: Schöningh 2013 s. 173.

<sup>11</sup> Por. A. REGENBOGEN. *Glück als Wertmaßstab und als Lebensziel*. W: *Glück und Lebenskunst*. Red. R. Englert. Neukirchen-Vluyn: Neukirchener 2013 s. 51. Por. także: E. KOS. *Glück und Moral*. W: *Lebensfragen: Festschrift für Gerfried W. Hunold*. Red. G. Droesser, M. Hartlieb. Frankfurt–Bern–Wien [u.a.]: Lang 2013 s. 67.

<sup>12</sup> Por. B. SCHRÖDER. *Glück + Lebenskunst = Segen?* W: *Glück und Lebenskunst* s. 197. P. MÜLLER. *Viel Glück und viel Segen. Das Reden vom Glück in der Bibel*. Tamże s. 40.

bowego rozwoju<sup>13</sup>. Było ono postrzegane także jako miara wartości<sup>14</sup>. Nic więc dziwnego, że kategoria ta znalazła poczesne miejsce nie tylko w religiach<sup>15</sup>, ale także w różnych koncepcjach wychowania, a nawet w bajkach<sup>16</sup>, w mediach, a zwłaszcza w reklamach<sup>17</sup>. Szczęście stało się również wiodącym tematem pedagogiki jako cel formacji moralnej oraz wszelkiego nauczania<sup>18</sup>. W refleksji teologicznomoralnej kategoria ta zajęła ważne miejsce, zwłaszcza od św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu.

Poza wskazanymi wyżej głównymi sposobami argumentacji można przywołać szereg innych, które być może nie zyskały tak wielu zwolenników. Należą do nich np. próby uzasadniania prawd moralnych jako prawd oczywistych. Te sięgające Benedykta Stattlera (1728-1797), a zaczerpnięte od Christiana Wolffa (1679-1754), metody przekształciły się później w rezygnację z wszelkiej argumentacji. Swoich zwolenników znajdowało w przeszłości i znajduje do dzisiaj także metafizyczne uzasadnienie moralności w duchu kantowskiego imperatywu kategorycznego. Nie brakuje również teologów lubujących się do przesady w jałowych spekulacjach formalistycznych, charakterystycznych dla okresu scholastyki, zaniedbujących przy tym pozytywną argumentację teologicznomoralną. Wszystkie te sposoby argumentacji norm moralnych muszą się zderzyć ze współczesnością, która odsłania ich niewystarczalność i ograniczoność. Dlatego wszelkie poszukiwania argumentów „na dzisiejsze czasy” muszą opierać się na głębokiej analizie współczesnej kultury.

## II. WSPÓŁCZESNE WYZWANIA WOBEC CHRZEŚCIJAŃSKIEGO „POWINIENIEŚ”

Choć życie moralne nie wyczerpuje istoty chrześcijaństwa, to jest ono naturalną konsekwencją wiary. Dlatego chrześcijaństwo to także życie

---

<sup>13</sup> Por. J. ZIRFAS. *Glück als Erziehungsziel? Pädagogische Gedanken zum Kinderglück*. W: *Glück und Lebenskunst* s. 21.

<sup>14</sup> Por. A. REGENBOGEN. *Glück als Wertmaßstab* s. 51.

<sup>15</sup> Por. C. HENNINGS. *Glück und Lebenskunst im Buddhismus*. W: *Glück und Lebenskunst* s. 109; J. KUNSTMANN. *Christliche Lebenskunst Eine Anforderung*. Tamże s. 123; M. MEYER-BLANCK. *Lebenskunst und christliche Tradition*. Tamże s. 131.

<sup>16</sup> Por. H. KOHLER-SPIEGEL. „Glück” im Märchen. W: *Glück und Lebenskunst* s. 96.

<sup>17</sup> Por. U. BÖHM. *Ist Werbung das Glück der Unzufriedenen? Religionspädagogische Zugänge zur beglückenden Werbung*. W: *Glück und Lebenskunst* s. 77.

<sup>18</sup> Por. A. BUCHER. *Glückliche Kinder und Jugendliche – Anachronismus oder Faktum?* W: *Glück und Lebenskunst* s. 63.

„z” i „pod” imperatywem<sup>19</sup>. Jednakże odpowiedź na pytanie „dlaczego powinienem?” i „dlaczego nie wolno?” nie jest już tak prosta dla współczesnego człowieka. Trudność odpowiedzi na nie pojawia się zwłaszcza w obliczu nowych zjawisk, które wymagają interpretacji w świetle „starych” zasad, ale także w sytuacji konfliktów wartości i interesów, które każą skupić się na działaniach znaczących. Pytanie o „prawidłowość działania” pojawia się także wtedy, gdy człowiek nie rozumie istoty zła własnego czynu, choć wie, że z zewnątrz, „z autorytetu” czyn ten jest określany właśnie jako zły<sup>20</sup>.

Etyka chrześcijańska podejmuje próby oparcia ludzkiego działania na solidnych fundamentach. Próby te jednak będą skuteczne tylko wtedy, gdy głoszeniu norm i zasad towarzyszyć będzie głęboka diagnoza współczesnej sytuacji moralno-społecznej. Chodzi tu zarówno o dobre rozpoznanie nowych problemów, które stanowią dzisiaj swoiste „punkty zapalne” dla etyki katolickiej<sup>21</sup>, jak i o problemy „stare”, które w nowej rzeczywistości zyskały nowe oblicze oraz nowe rozmiary. Jedne i drugie wymagają klarownej oceny moralnej, opartej wszakże na solidnych fundamentach. Sąd etyczny musi być bowiem poprzedzony i dopełniony adekwatnym uzasadnieniem, zdolnym przekonać tych, do których jest kierowany. W tym przekonywaniu do stosowania określonych norm i podporządkowania się imperatywom trzeba podjąć praktyczną decyzję o pierwszeństwie wśród stosowanych argumentów biblijnych, teologicznych, filozoficznych oraz praktycznych. Określenie istoty wolności i jej zakresu, wskazanie na celowość i sens działania oraz perspektywa wiary, która winna dawać światło ludzkiemu działaniu, to z pewnością podstawowe narzędzia oceny ludzkich czynów.

Konieczność dobrego uzasadniania norm moralnych płynie z uwarunkowań współczesności, a zwłaszcza z pewnych prądów kulturowych, jakim poddany jest dzisiejszy człowiek. Należą do nich niewątpliwie pragmatyzm i utilitaryzm. Przyjęcie użyteczności za kryterium prawdziwości sądów i pojęć prowadzi współczesnego człowieka do odrzucenia religii oraz moralności opartej na trwałych i niezmiennych zasadach, zaś rozmycie kryterium prawdziwe–nie-

---

<sup>19</sup> Por. H.-J. HÖHN. *Das Leben in Form bringen: Konturen einer neuen Tugendethik*. Freiburg–Basel–Wien: Herder 2014 s. 13.

<sup>20</sup> Por. M. KUCH. *Richtig handeln: Glaube und Ethik*. Leipzig: Ev. Verl.-Anstalt 2014.

<sup>21</sup> Do tych nowych problemów zalicza się zwykle bioetykę oraz zagadnienia związane z etyką małżeńską i rodzinną. Por. A. AUTIERO. *Bioethik – global! Verantwortung in neuen Dimensionen*. W: *Verantwortung und Integrität heute: theologische Ethik unter dem Anspruch der Redlichkeit*. Red. K. Hilpert, J. Sautermeister. Freiburg im Breisgau–Basel–Wien: Herder 2013 s. 177.

prawdziwe oraz dobre–złe na korzyść skuteczne–nieskuteczne doprowadziło do rezygnacji z wydawania jakichkolwiek ocen moralnych jako abstrakcyjnych i niepraktycznych. Wyraża się to w stwierdzeniu: „nie ważne czy coś jest dobre czy złe, ważne że jest skuteczne”. Podstawowym kryterium różnicowania działań pozytywnych i negatywnych stała się dla wielu współczesnych zasada użyteczności. Taki utylitaryzm głosi, że postępowanie jest dobre, jeśli prowadzi do uzyskania jak największej korzyści.

Oba te zjawiska, podobnie zresztą jak szereg innych, mają swoje źródło w stosunku współczesnego człowieka do prawdy oraz do wolności. Zakwestionowanie absolutnego charakteru prawdy oraz pokusa tworzenia prawdy na własny użytek jest wyzwaniem dla współczesnej teologii moralnej i stosowanych przez nią argumentacji. Rzekome prawo do decydowania o wszystkim we własnym sumieniu stanowi bowiem istotną przeszkodę dla przyjęcia ogólnie obowiązujących zasad, które nie dopuszczają wyjątków. Przewrażliwienie na punkcie indywidualnej wolności skłania do odrzucenia wszelkiej heteronomii, wszelkich przykazań, zwłaszcza tych o charakterze negatywnym oraz do uznania autonomicznego sumienia, które rzekomo samo tworzy normy.

Wyzwaniem dla chrześcijańskiego „powinieneś” jest także współczesny socjologizm. Chętne powoływanie się na opinię większości wiąże się bowiem z odrzuceniem jednoznacznych ocen moralnych. Brak takich jednoznacznych ocen może być również konsekwencją deontologizmu, według którego moralną powinność działania człowieka konstytuuje jedynie miarodajny autorytet; zwykle autorytet oficjalnej władzy i stanowionego przez nią prawa. Obowiązki wynikające ze statutów, kodeksów i przyjętych zwyczajów w różnych zawodach mogą łatwo podlegać manipulacjom. Dlatego wyzwaniem dla dzisiejszej teologii moralnej jest ukazanie roli etyki normatywnej wobec zyskujących coraz większe znaczenie wszelkich etyk opisowych oraz to, by przekonać, że moralne zasady zachowują swoje znaczenie także wtedy, gdy nie są respektowane przez większość.

Atmosferę swoistej alergii na wszelkie uzasadnienia, które odwołują się do argumentacji typu religijnego tworzy współczesny sekularyzm. Dlatego uzasadnianie norm moralnych przez odwoływanie się do Objawienia i racji *stricte* teologicznych (chrystologicznych, pneumatologicznych, sakramentalnych, eschatologicznych) jest dla dzisiejszego człowieka zbyt abstrakcyjne. Zresztą jedną z podstawowych taktyk przeciwników chrześcijańskiej koncepcji moralności jest sprowadzenie dyskusji etycznych tylko do sporu między religią katolicką a pozostałą częścią społeczeństwa.

Skupienie się w argumentacji na „woli Boga” nie zawsze przynosi skutki, podobnie zresztą jak argumentacja opierająca się na logice nagrody i kary.



W dobie kryzysu autorytetów, w tym autorytetu Kościoła, nie wystarcza także proste odwołanie się do nauczania Kościoła, wybitnych teologów czy filozofów<sup>22</sup>. Nawet uzasadnianie personalistyczne, odwołujące się do kategorii prawa naturalnego i godności osoby, nie zawsze stanowi przekonujące kryterium. Nastąpiło bowiem dzisiaj rozerwanie związku między indykatywem a imperatywem. Zarówno prawo naturalne, jak i godność człowieka, ale także takie terminy, jak: osoba, życie ludzkie, przyjęły dzisiaj wiele znaczeń, z których nie zawsze da się wyprowadzić obowiązek poszanowania życia człowieka, jego integralności oraz prymatu wobec społeczności<sup>23</sup>. Mimo że wiara i życie z wiary wielu ludzi nie czynią dzisiaj szczęśliwymi<sup>24</sup>, a łamanie zasad nie wywołuje bojaźni przed autorytetem ich autora, to da się także zauważyć poczucie niewystarczalności etosu określanego przez komisje etyczne<sup>25</sup>. Dlatego zadaniem teologii moralnej jest poszukiwanie i dostarczenie przekonującej argumentacji i uzasadnienia twierdzeń o dobru i złu w oparciu o trwalsze kryteria.

### III. PODSTAWOWE WYZNACZNIKI UWSPÓŁCZEŚNIENIA ARGUMENTACJI NORM MORALNYCH

Określając zadania teologii moralnej, W. Giertych stwierdza, że winna ona „raczej mówić o tym, co Bóg czyni człowiekowi, niż o tym, co człowiek czyni Bogu”<sup>26</sup>. Dzięki temu – jak tłumaczy Teolog Domu Papieskiego – wyzwoli się ona od nieznośnego moralizatorstwa czy też roli polegającej wyłącznie na dostarczaniu argumentacji uzasadniającej powinności<sup>27</sup>. W dalszym ciągu swojej wypowiedzi autor ten dokonuje rozróżnienia między „udowodnianiem” a „wykazaniem”. Ponieważ prawd wiary się nie udowadnia, zadaniem teologii moralnej jest jedynie wykazanie „jak moc Bożej miłości podejmuje i uświęca naturalne miłości oraz do jakich działań ona uzdalnia”

---

<sup>22</sup> Por. W. SCHÖPSDAU. *Wie der Glaube* s. 59.

<sup>23</sup> Por. P. KIENIEWICZ. *Argumentacja antropologiczna w bioetyce*. „Teologia i Moralność” 2011 nr 10 s. 29-32.

<sup>24</sup> Por. M. ROTH. *Macht Glaube glücklich? W: Glück und Lebenskunst* s. 31.

<sup>25</sup> Por. G. VIRT. *Zur Ethik der Ethikkommissionen*. W: *Verantwortung und Integrität heute* s. 246.

<sup>26</sup> *Rachunek sumienia teologii moralnej*. Kraków: Wydawnictwo M 2004 s. 101.

<sup>27</sup> Tamże.

i „jak wpływ zamieszkującego duszę Ducha Świętego rzutuje na przeżywanie płciowości w kontekście różnych życiowych powołań”<sup>28</sup>.

Proponowany przez o. Giertycha sposób wykazywania bazuje zasadniczo na Biblii – ponieważ „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego” (Rz 5,5), i ponieważ „ciało nasze jest przybytkiem Ducha Świętego” (1Kor 6,19). Słowem, teologia moralna winna być skupiona na Bogu, bo wtedy będzie ukazywała dynamikę oraz prawa rozwoju Bożego życia, wcielonego mocą łaski w uświęconym człowieku. Ukaże także, jak to tajemnicze Boże życie przenika poprzez dojrzałe ludzkie wybory we wszelkie obszary ludzkiej egzystencji, zaangażowania społecznego czy też kultury. Taka perspektywa teologii moralnej – pisze dalej papieski teolog – od razu spełni dawno już wysuwany postulat związania teologii moralnej z dogmatyką oraz z teologią duchowości, ponieważ to z powodu zawężonej, powinnościowo nastawionej teologii moralnej, ograniczającej się do etycznego minimum, wymyślono uzupełniającą teologię duchowości, co tylko utrwaliło fałszywe przekonanie, że życie łaską jest sprawą wyjątkową, nie mieszczącą się w aspiracjach i w życiu większości ludzi Kościoła<sup>29</sup>.

Z powyższych wypowiedzi można wyciągnąć wniosek, że we współczesnej argumentacji – podobnie jak niegdyś – potrzeba czegoś, co swoiście zintegruje wszystkie normy. Dzisiejszy człowiek bowiem, choć kwestionuje autorytet prawa moralnego, dostrzega potrzebę jakichś wartości podstawowych, niezbędnych dla dobrego funkcjonowania społeczności, w której żyje<sup>30</sup>. Taką rolę może pełnić zarówno miłość, jak i wiara. Mimo współczesnego sekularyzmu nie wolno więc zrezygnować z ukazywania działania ludzkiego w perspektywie cnót teologalnych. Przeciwnie, należy dążyć do umiejętnego połączenia specyficznie chrześcijańskiego uzasadniania wszystkich zobowiązań moralnych oraz oparcia go na jednolitej zasadzie chrześcijańskiej z argumentacją możliwą do przyjęcia także przez niewierzących.

Sądy o dobru i złu należy formułować poprzez konfrontację ludzkiego działania z fundamentalnymi darami Boga, które wyznaczają jednocześnie podstawowe zadania. Etyka chrześcijańska bowiem nie jest w pierwszej kolejności etyką norm czy etyką posłuszeństwa heteronomicznemu prawu. O wiele bardziej istotę tej etyki można opisać poprzez miłość<sup>31</sup>. Należy jednak pa-

---

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Tamże s. 101-102.

<sup>30</sup> Por. W. SCHÖPSDAU. *Wie der Glaube* s. 73.

<sup>31</sup> Por. E. SCHOCKENHOFF. *Grundgebot Liebe: Wege moralischen Argumentierens*. [https://www.erzbistum-koeln.de/kultur\\_und\\_bildung/schulen/religionsunterricht/steinfeld-tagung/vo](https://www.erzbistum-koeln.de/kultur_und_bildung/schulen/religionsunterricht/steinfeld-tagung/vo)

miętać, że współczesny człowiek posiada wypaczone pojęcie miłości. W kontekście współczesnego antropocentryzmu trudno przychodzi mu przyjęcie jako argumentu rozstrzygającego centralnego miejsca, jakie w życiu człowieka winien zajmować Bóg oraz miłowanie Go „ponad wszystko”. Z kolei egoizm, egocentryzm utrudnia mu rezygnację ze stawiania w centrum siebie jako celu wszelkich działań. Przy powoływaniu się na argument miłości trzeba więc najpierw przywrócić jej prawdziwe oblicze jako daru z siebie i zarazem wziąć pod uwagę niechęć współczesnego człowieka do czynienia z siebie takiego daru. Podobnie zresztą, jak trzeba pamiętać o wyzbyciu się przez człowieka lęku przed karą, który niegdyś był wystarczającym argumentem dla podjęcia bądź zaniechania działań.

Schockenhoff wyróżnia trzy sposoby uzasadniania norm moralnych: hermeneutyczne, deontologiczne i celowościowe<sup>32</sup>. Pierwszy polega na odwołaniu się do życiowego projektu, który może być zrealizowany tylko dzięki posłuszeństwu uzasadnianej normie. Drugi sposób wskazuje na obowiązek, którego źródłem jest godność osoby – adresata czynu. Trzeci natomiast polega na uwzględnieniu konsekwencji działania wbrew normie. Konsekwencje te dotyczą zawsze osoby: samego sprawcy czynu oraz osób, których wartości są chronione przez normę. Co więcej, konsekwencje te wykraczają poza porządek doczesny. Dlatego już na tym poziomie argumentacji może pojawiać się element religijny. Wydaje się, że ta klasyfikacja sposobów uzasadniania pozwala uchwycić wiele wartościowych elementów zawartych w formach tradycyjnych oraz podkreśla konieczność komplementarnego ich ujmowania.

Argumentem pozostaje zatem nadal miara postępowania wyznaczona przez autorytet. Do takiej argumentacji odwołuje się sam Jezus w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie („idź i ty czyn podobnie”). Szczególnej uwagi wymaga jednak współcześnie powoływanie się na autorytet Kościoła. Z jednej strony bowiem nie można zapomnieć o eklezjalnym charakterze moralności, z drugiej zaś trzeba pamiętać, że samo odwołanie się do tego autorytetu już nie wystarczy. Podobnie, istotne znaczenie dla problematyki motywacji w teologii moralnej zachowuje pytanie o sens i jego teologiczno-etyczna stosow-

---

rtraege/2013/Schockenhoff/Prof.\_Schockenhoff\_Ethik\_Grundgebot\_Liebe\_-\_Wege\_moralischen\_Argumentierens.pdf (dostęp: 30.09.2014 r.). Tekst ten stanowi zapis wykładu, jaki prof. Schockenhoff wygłosił w Kolonii w ramach Steinfeld-Tagungen 2013, które odbyły się pod hasłem *Menschsein als Gabe und Aufgabe. Anthropologie und Ethik in christlicher Perspektive*.

<sup>32</sup> Por. E. SCHOCKENHOFF. *Grundgebot Liebe: Wege moralischen Argumentierens*. Por. także: TENŽE. *Grundlegung der Ethik: Ein theologischer Entwurf*. Freiburg im Breisgau–Basel–Wien: Herder 2014 s. 536-599.

ność<sup>33</sup>. W argumentacji nie należy unikać także wizji ludzkiego życia jako drogi do szczęścia, jako osiągania celu, którym jest zbawienie oraz ludzka doskonałość. Trzeba jednak odrzucić wizję szczęścia i celu „sprywatyzowanego” i w to miejsce dowartościować aspekty społeczne. Nie da się bowiem utrzymać współczesnej argumentacji wyłącznie w kontekście etyki indywidualistycznej. Dobro konkretnego człowieka winno być ukazywane zarazem jako dobro społeczności, zaś dobro społeczności należy weryfikować autentycznym dobrem jej członków<sup>34</sup>. Tak rozumiana kategoria odpowiedzialności za siebie i za innych prowadzi argumentację na tory miłości. Człowiek może osiągnąć prawdziwy cel swojego życia oraz prawdziwe szczęście tylko w odpowiedzialności za siebie i innych, a więc ostatecznie w miłości.

Nie rezygnując z ukazywania specyfiki moralności chrześcijańskiej, należy współcześnie mocniej wykazywać jej uniwersalny, ogólnoludzki wymiar. Istnieje dzisiaj konieczność przypomnienia, że normy moralne obowiązują nie jedynie mocą autorytatywnego ich ogłoszenia, ale odpowiadają samej naturze ludzkiej oraz zabezpieczają podstawowe dobra człowieka i społeczności. Mimo wskazanych wyżej braków argumentacji personalistycznej wydaje się, że to właśnie ona może stanowić dzisiaj swoisty pomost między etyką świecką i etyką religijną<sup>35</sup>. Szczególną przydatność ten typ argumentacji wykazuje w uzasadnianiu norm określających miarę ludzkiego działania na płaszczyźnie życia społecznego<sup>36</sup> oraz na płaszczyźnie bioetyki<sup>37</sup>, co nie oznacza oczywiście, że należy tu zrezygnować zupełnie z argumentacji typu teologicznego<sup>38</sup>.

We współczesnej argumentacji potrzeba podejścia interdyscyplinarnego. Wydaje się, że szczególne znaczenie powinno posiadać dowartościowanie aspektów psychologicznych. Wprawdzie argumentacja ta zaznaczyła się już w refleksji dawnych moralistów, jednak wraz z rozwojem psychologii warto

---

<sup>33</sup> Por. R. LUTZ. *Sinngründe als genuine Handlungsgründe. Die Sinnfrage und ihre theologisch-ethische Relevanz für die Motivationsproblematik*. W: *Lebensfragen: Festschrift für Gerfried W. Hunold* s. 89.

<sup>34</sup> Por. W. SCHÖPSDAU. *Wie der Glaube* s. 24.

<sup>35</sup> Por. W. BOŁOZ. *Współczesne sposoby uzasadniania norm moralnych* s. 369.

<sup>36</sup> Por. BENEDYKT XVI. Encyklika *Caritas in veritate* nr 45.

<sup>37</sup> Por. P. KIENIEWICZ. *Argumentacja antropologiczna w bioetyce* s. 38.

<sup>38</sup> Por. M. MACHINEK. *Biblical anthropocentrism? About (over)using the Biblical arguments in the contemporary bioethical discussion*. „Gemellological Review” 4:2003 s. 57-65; TENŻE. *Typy argumentacji etycznej w dyskusji o dopuszczalności eksperymentów na ludzkich embrionach*. „Studia Warmińskie” 40:2003 s. 83-105; TENŻE. *Znaczenie argumentacji teologicznej w sporach dotyczących bioetyki*. „Diametros” 19:2009 s. 66-77.

sięgać po nią także i dzisiaj. Tłumaczenie poglądów katolickich na etykę i moralność w sposób antropologiczny – odwołujący się do prawd medycznych, psychologicznych, socjologicznych, wydaje się dzisiaj czymś absolutnie koniecznym. Słuszność etyki katolickiej da się bowiem wykazać w sposób „świecki”, egzystencjalny, pragmatyczny. Da się też wykazać, że nauczanie moralne Kościoła to nie tylko kwestia wiary, religii i teologii. W każdym razie jedynym argumentem katolików, występujących przed tym światem, nie może być stwierdzenie „taka jest nauka Kościoła” czy „wierzę, że Pan Bóg tego chce”.

Jeśli człowiek posiada wrażliwe sumienie, w argumentacji zawsze można odwołać się do jego intuicji moralnej, do wrodzonego pojęcia dobra, praktycznej mądrości. Trzeba oczywiście pamiętać, że tego typu podejście zawsze będzie narażone na konsekwencje indywidualizmu, a w efekcie relatywizmu i sytuacjonizmu. Mimo podobnych niebezpieczeństw we współczesnej argumentacji norm moralnych nie sposób uciec od pewnych aspektów pragmatycznych. Już sama antropologia teologicznomoralna winna przyjąć kształt bardziej pragmatyczno-egzystencjalny<sup>39</sup>. Nie chodzi tu o absolutną akceptację interesowności działania, ale o pewną „sztukę życia”, o akceptację bytu ukierunkowanego na pełnię oraz o wykazanie wzajemnego związku między urzeczywistnianiem wartości a osobistą i społeczną „korzyścią”. Chodzi więc o to, by odkryć praktyczne horyzonty dla ludzkich, wolnych działań. Wyprowadzone z życiowej praktyki argumenty mogą zyskać rangę pewnych impulsów do działania. Życiowa praktyka stanowi wyraz moralnej świadomości człowieka<sup>40</sup>. Należy jednak pamiętać, że w przeszłości to właśnie owo nastawienie praktyczne doprowadziło do jurydyzmu. Nie kwestionując zatem potrzeby pewnego pragmatyzmu należy uważać, by nie popaść w dawne błędy.

Sposób uzasadniania w teologii moralnej musi być podporządkowany zasadom logiki<sup>41</sup>. Argumentowane działanie musi jawić się jako działanie „rozumne”. Dobierając sposób argumentacji należy także uwzględnić charakter adresata. Nieco inaczej będzie wyglądał ten problem w przypadku teologii moralnej „profesjonalnej”, skierowanej do przygotowujących się do kapłaństwa i samych duszpasterzy, a inaczej w dyskusjach „apologetycznych” czy w dialogu ekumenicznym bądź międzyreligijnym. W dialogu ze współczes-

<sup>39</sup> Por. H.-J. HÖHN. *Das Leben* s. 47.

<sup>40</sup> Por. L. LEETEN. «*Placing oneself in the world*». *Moralische Verständigung als performative Lebenspraxis bei Stanley Cavell*. W: *Moralische Verständigung: Formen einer ethischen Praxis*. Red. L. Leeten. Freiburg–München: Alber 2013 s. 145.

<sup>41</sup> Por. H.-J. HÖHN. *Das Leben* s. 157.

nym światem szczególną wartość zachowuje prawo naturalne. Może ono stanowić punkt wyjścia w argumentacji. Konieczność racjonalnej, merytorycznej dyskusji i uwolnienie jej od sporów czysto ideologicznych nie oznacza, że trzeba zupełnie zrezygnować z argumentacji religijnej. W stosunku jednak do ludzi pozbawionych wrażliwości religijnej o wiele skuteczniejsze będą argumenty egzystencjalne, racjonalne, praktyczne.

Bardziej szczegółowe zasady współczesnej argumentacji dotyczą konieczności wyraźnego rozróżnienia między normami społecznymi, prawnymi i moralnymi<sup>42</sup>. Nieco inaczej argumentowane będą zakazy a inaczej nakazy. Za ważny element uwspółcześnionej argumentacji należy uznać analizę pojęć. W takiej argumentacji istotną pozostaje więc kwestia języka. Należy szukać języka zrozumiałego dla odbiorców, którzy nieraz zupełnie nie rozumieją argumentów *stricte* religijnych i teologicznych. „Trzeba – jak pisze Jan Paweł II – wykonać wielki wysiłek, aby należycie uzasadnić stanowisko Kościoła, podkreślając zwłaszcza, że nie próbuje on narzucić niewierzącym poglądów wynikających z wiary, ale interpretuje i chroni wartości zakorzenione w samej naturze istoty ludzkiej”<sup>43</sup>.

Teologia moralna jest nauką normatywną. Dlatego uzasadnianie słuszności i obowiązywalności norm pozostanie zawsze jej zadaniem fundamentalnym. Wypełnienie tego zadania zdaje się być dzisiaj o wiele trudniejsze niż kiedykolwiek. Właściwą drogą wydaje się komplementarne ujęcie wszelkich rodzajów argumentacji. Fakt, że katolicka teologia moralna posiada charakter normatywny nie oznacza utraty jej charakteru służebnego. Służy ona Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, ale służy także wszystkim wierzącym, dostarczając im argumentów do życia z wiary.

#### BIBLIOGRAFIA

- JAN PAWEŁ II: Encyklika *Veritatis splendor* (Watykan, 6.08.1993 r.).  
BENEDYKT XVI: Encyklika *Caritas in veritate* (Watykan, 7.07.2009).  
JAN PAWEŁ II: List apostolski *Novo millennio ineunte* (Watykan, 6.01.2001 r.).  
AUTIERO A.: Bioethik – global! Verantwortung in neuen Dimensionen. W: Verantwortung und Integrität heute: theologische Ethik unter dem Anspruch der Redlichkeit. Red. K. Hilpert, J. Sautermeister. Freiburg im Breisgau–Basel–Wien: Herder 2013 s. 177-187.  
BERKENKOPF Ch.: Sünde als ethisches Dispositiv: über die biblische Grundlegung des Sündenbegriffs. Paderborn [u.a.]: Schöningh 2013.

---

<sup>42</sup> E. SCHOCKENHOFF. *Grundgebot Liebe: Wege moralischen Argumentierens*.

<sup>43</sup> NMI 51.

- BÖHM U.: Ist Werbung das Glück der Unzufriedenen? Religionspädagogische Zugänge zur beglückenden Werbung. W: Glück und Lebenskunst. Red. R. Englert. Neukirchen-Vluyn: Neukirchener 2013 s. 77-86.
- BOŁOZ W.: Uzasadnienie norm moralnych w świetle prawdy o Bogu na podstawie nauki Soboru Watykańskiego II. W: W kierunku religijności. Red. B. Bejze. Warszawa: ATK 1983 s. 195-204.
- BOŁOZ W.: Współczesne sposoby uzasadniania norm moralnych. W: *Veritatem facientes*. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Franciszka Greniuka. Red. J. Nagórny, J. Wróbel. Lublin: RW KUL 1997 s. 361-374.
- BUCHER A.: Glückliche Kinder und Jugendliche – Anachronismus oder Faktum? W: Glück und Lebenskunst s. 63-73.
- GIERTYCH W.: Rachunek sumienia teologii moralnej. Kraków: Wydawnictwo M 2004.
- GRENIUK F.: Teologia moralna w swej przeszłości. Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2006.
- HENNINGS C.: Glück und Lebenskunst im Buddhismus. W: Glück und Lebenskunst s. 109-115.
- HÖHN H.-J.: Das Leben in Form bringen: Konturen einer neuen Tugendethik. Freiburg–Basel–Wien: Herder 2014.
- KIENIEWICZ P.: Argumentacja antropologiczna w bioetyce. „Teologia i Moralność” 2011 nr 10 s. 25-40.
- KOHLER-SPIEGEL H.: „Glück” im Märchen. W: Glück und Lebenskunst s. 96-108.
- KOS E.: Glück und Moral. W: Lebensfragen: Festschrift für Gerfried W. Hunold. Red. G. Drosser, M. Hartlieb. Frankfurt–Bern–Wien [u.a.]: Lang 2013 s. 67-88.
- KUCH M.: Richtig handeln: Glaube und Ethik. Leipzig: Ev. Verl.-Anstalt 2014.
- KUNSTMANN J.: Christliche Lebenskunst Eine Anforderung. W: Glück und Lebenskunst s. 123-130.
- LEETEN L.: „Placing oneself in the world”. Moralische Verständigung als performative Lebenspraxis bei Stanley Cavell. W: Moralische Verständigung: Formen einer ethischen Praxis. Red. L. Leeten. Freiburg–München: Alber 2013 s. 145-167.
- LUTZ R.: Sinngründe als genuine Handlungsgründe. Die Sinnfrage und ihre theologisch-ethische Relevanz für die Motivationsproblematik. W: Lebensfragen: Festschrift für Gerfried W. Hunold s. 89-102.
- MACHINEK M.: Biblical anthropocentrism? About (over)using the Biblical arguments in the contemporary bioethical discussion. „Gemellological Review” 4:2003 s. 57-65.
- MACHINEK M.: Typy argumentacji etycznej w dyskusji o dopuszczalności eksperymentów na ludzkich embrionach. „Studia Warmińskie” 40:2003 s. 83-105.
- MACHINEK M.: Znaczenie argumentacji teologicznej w sporach dotyczących bioetyki. „Diametros” 19:2009 s. 66-77.
- MEYER-BLANCK M.: Lebenskunst und christliche Tradition. W: Glück und Lebenskunst s. 131-139.
- MÜLLER P.: Viel Glück und viel Segen. Das Reden vom Glück in der Bibel. W: Lebensfragen: Festschrift für Gerfried W. Hunold s. 40-50.
- NAGÓRNY J.: Teologia moralna. W: Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania moralnego. Radom: Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN 2014 s. 537-543.
- PINCKAERS T.: Źródła moralności chrześcijańskiej. Jej metoda, treść, historia. Tłum. A. Kuryś. Poznań: W drodze 1994.
- PRYSZMONT J.: Historia teologii moralnej. Warszawa: ATK 1987.
- REGENBOGEN A.: Glück als Wertmaßstab und als Lebensziel. W: Glück und Lebenskunst s. 51-62.
- ROTH M.: Macht Glaube glücklich? W: Glück und Lebenskunst s. 31-39.

- SCHOCKENHOFF E.: Grundgebot Liebe: Wege moralischen Argumentierens. [https://www.erzbistum-koeln.de/kultur\\_und\\_bildung/schulen/religionsunterricht/steinfeld-tagung/vortraege/2013/Schockenhoff/Prof.\\_Schockenhoff\\_Ethik\\_Grundgebot\\_Liebe\\_-\\_Wege\\_moralischen\\_Argumentierens.pdf](https://www.erzbistum-koeln.de/kultur_und_bildung/schulen/religionsunterricht/steinfeld-tagung/vortraege/2013/Schockenhoff/Prof._Schockenhoff_Ethik_Grundgebot_Liebe_-_Wege_moralischen_Argumentierens.pdf) (dostęp: 30.09.2014 r.).
- SCHOCKENHOFF E.: Grundlegung der Ethik: Ein theologischer Entwurf. Freiburg im Breisgau–Basel–Wien: Herder 2014.
- SCHÖPSDAU W.: Wie der Glaube zum Tun kommt: Wege ethischer Argumentation im evangelisch-katholischen Dialog und in der Zusammenarbeit der Kirchen. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 2004.
- SCHRÖDER B.: Glück + Lebenskunst = Segen? W: Glück und Lebenskunst s. 197-210.
- VIRT G.: Zur Ethik der Ethikkommissionen. W: Verantwortung und Integrität heute s. 246-257.
- ZIRFAS J.: Glück als Erziehungsziel? Pädagogische Gedanken zum Kinderglück. W: Glück und Lebenskunst s. 21-30.

#### PROBLEM ARGUMENTACJI W TEOLOGII MORALNEJ – ISTOTA I POTRZEBA UWSPÓŁCZEŚNIANIA

##### S t r e s z c z e n i e

Wykład teologii moralnej, pozbawiony adekwatnej argumentacji przedstawianych tez, będzie zawsze zbyt powierzchowny, pobieżny i mało pogłębiony. Dlatego zadaniem teologów moralistów jest poszukiwanie adekwatnych do aktualnej sytuacji społecznej i religijno-moralnej sposobów szczegółowych uzasadnień. Tradycyjny sposób argumentacji „z autorytetu” należy uznać dzisiaj za zdecydowanie niewystarczający, co jednak nie oznacza zakwestionowania jego wartości w ogóle. Podobnie zresztą nie można odrzucić argumentu *stricte* teologicznego. Wiara i miłość w tej argumentacji winny być jednak traktowane nie tylko jako pojedyncze obowiązki, ale także jako jednolite zasady integrujące całą moralność. Uzasadnianie typu teologicznego, ze względu na współczesną sytuację moralno-społeczną oraz charakter kultury, musi być jednak uzupełnione o aspekty personalistyczne oraz pragmatyczne, czemu może służyć odpowiednie wykorzystanie danych tzw. nauk o człowieku. „Nowa” argumentacja winna także w większym stopniu uwzględniać nowe znaczenie niektórych pojęć oraz specyfikę środowiska adresata.

**Słowa kluczowe:** norma moralna, powinność, argumentacja (w teologii moralnej).